

# Strefa

MAGAZYN KATOWICKIEJ SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ

KWIECIEŃ 2013

ISSN 1644-5163

## STREFA FELIETONU

Gwałtowny upadek  
pompowanych herosów



# Inteligentny ROZWÓJ

ROZMOWA Z ELŻBIETĄ  
BIŃKOWSKĄ,  
MINISTER ROZWOJU  
REGIONALNEGO

SZANSĄ  
dla polityki  
klastrowej

Pora  
na inwestycję  
w Bieruniu

Rola Strefy  
w budowaniu  
przewagi  
konkurencyjnej  
Polski

**8-10**

## Inteligentny rozwój szansą dla polityki klastrowej

Rozmowa z Elżbietą Bieńkowską,  
minister rozwoju regionalnego



ROLA STREFY  
W BUDOWANIU  
PRZEWAGI  
KONKURENCYJNEJ  
POLSKI

**22-24**

CO NOWEGO  
W COMPLEX  
OF SILESIA  
INTERNATIONAL  
SCHOOLS?

**25-27**

ZUPEŁNIE  
NIEŚWIADOMIE

Rozmowa z Czesławem Gałuznym,  
artystą plastykiem

**28-30**

WIOSNA  
Z BORGIEŁAMI

Wystawa i koncert w Galerii Strefart

**32-35**

## Zmieniamy wizerunek

Rozmowa z Krzysztofem  
Matyjaszczykiem, prezydentem  
Częstochowy

**11-14**

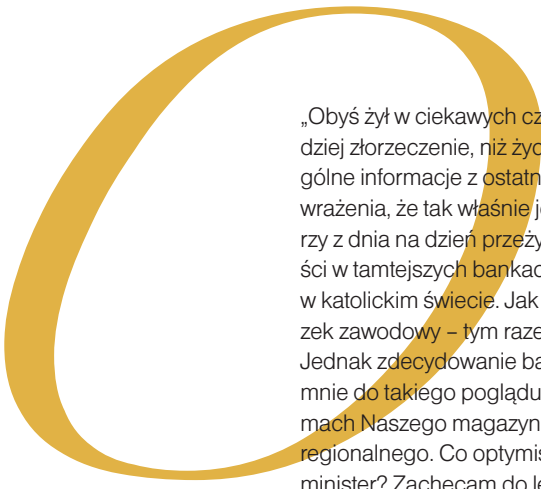
## Pora na inwestycję w Bieruniu

Flexider – pierwszy najemca  
MLP – w latach 2013-2020  
zainwestuje 5,4 mln euro

**15-18**

## Gwałtowny upadek pompowanych herosów

**19-21**



„Obyś żył w ciekawych czasach”. To ponoć, Drogi Czytelniku, bardziej złorzeczenie, niż życzenia pomyślności i wyluskując poszczególne informacje z ostatnich dwóch miesięcy, nie mogę pozbyć się wrażenia, że tak właśnie jest. Na pewno myślą tak Cypryjczycy, którzy z dnia na dzień przeżywają horror z obawy o swoje oszczędności w tamtejszych bankach. Nie inaczej muszą myśleć pracodawcy w katolickim świecie. Jak tak dalej pójdzie, powstanie nowy związek zawodowy – tym razem papieży. Ciekawie jest również u nas. Jednak zdecydowanie bardziej optymistycznie. Osobiście skłania mnie do takiego poglądu rozmowa, jaką przeprowadziłem na łamach Naszego magazynu z Elżbietą Bieńkowską, minister rozwoju regionalnego. Co optymistycznie miała nam do przekazania Pani minister? Zachęcam do lektury – warto.

Redaktor prowadzący  
Wojciech Leśny

#### KATOWICKA SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA SA

**Prezes Zarządu:** Piotr Wojaczek

**Wiceprezes, Zastępca Prezesa:** Andrzej Pasek

**Biuro Zarządu:** 40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42

tel. (32) 251-07-36, 251-09-58, 785-70-68,

785-70-69, fax: (32) 251-37-66

e-mail: ksse@ksse.com.pl, www.ksse.com.pl

#### PODSTREFA TYSKA

**Wiceprezes:** Ewa Stachura-Pordzik

43-100 Tychy, ul. Fabryczna 2

tel. (32) 217-50-42, fax: (32) 329-12-20

e-mail: tychy@ksse.com.pl

#### PODSTREFA GLIWICKA

**Wiceprezes:** Jerzy Łoik

44-100 Gliwice, ul. S. Wyszyńskiego 11/307

tel. (32) 231-89-10, 331-34-05

e-mail: gliwice@ksse.com.pl

#### PODSTREFA SOSNOWIECKO-DĄBROWSKA

**Wiceprezes:** Mirosław Bubel

41-200 Sosnowiec, ul. Modrzejowska 32B

(wejście od ul. Małachowskiego)

tel. (32) 292-01-06; (32) 298-89-69

fax: (32) 720-26-56

e-mail: sosnowiec@ksse.com.pl

#### PODSTREFA JASTRZĘBSKO-ŻORSKA

**Wiceprezes:** Andrzej Zabieglński

44-240 Żory, al. Wojska Polskiego 4

tel. (32) 435-16-16, tel./fax: (32) 435-06-16

e-mail: zory@ksse.com.pl

#### Magazyn Strefa Informator Inwestorów KSSE

Dwumiesięcznik

Nr ISSN 1644-5163

**Wydawca:** Andrzej Pasek, Piotr Wojaczek, KSSE SA

**Wydanie internetowe:** [www.ksse.com.pl/magazyn.html](http://www.ksse.com.pl/magazyn.html)

**PRODUKCJA:** Media Meritum / [www.mediameritum.com](http://www.mediameritum.com)

**Redaktor Prowadzący:** Wojciech Leśny – [wojciech.lesny@mediameritum.com](mailto:wojciech.lesny@mediameritum.com) / **Dyrektor Artystyczny:** Emil Kłosowski – [emil.klosowski@mediameritum.com](mailto:emil.klosowski@mediameritum.com)

**Redakcja:** Jolanta Miśków, Marta Sowińska-Kłosowska / **Skład:** Paweł Przygodziński / **DRUK:** Epigraf s.c. / [epigraf@epigraf.com.pl](mailto:epigraf@epigraf.com.pl) / [www.epigraf.com.pl](http://www.epigraf.com.pl)

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do ich redagowania, skracania oraz opatrywania własnymi tytułami. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.



Podstrefa Gliwicka KSSE aktywna w promocji terenów inwestycyjnych

# Konferencja KSSE w Oleśnie

**Konferencja „Szanse i warunki inwestowania na terenach Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Oleśnie”, była okazją do spotkania firm z województwa opolskiego i rozmów o prowadzeniu biznesu w Strefie**

**S**potkanie, w którym udział wzięli m.in. Józef Sebesta, marszałek Województwa Opolskiego, Sylwester Lewicki, burmistrz Olesna, Piotr Wojaczek, prezes KSSE oraz Jerzy Łoik, wiceprezes KSSE odbyło się 14 lutego w Oleśnie – Świerczu. Miało ono przybliżyć potencjalnym inwestorom warunki i zasady inwestowania na strefowych terenach inwestycyjnych Olesna. W ubiegłym roku miasto włączyło do Strefy 5 ha działki przy ul. Leśnej. Grunt ten zostanie podzielony na trzy działki: dwie o powierzchni dwóch hektarów i jedną o powierzchni hektara. Władze wypatrują inwestorów. – Jeśli weźmie się pod uwagę, że teren inwestycyjny w Oleśnie ma tylko 5 hektarów, a burmistrz Sylwester Lewicki jest zdeterminowany, aby stworzyć dobre warunki dla inwestorów, to jestem pewien, że w ciągu dwóch, góra trzech lat, będą stały tutaj nowe fabryki – mówił podczas wydarzenia Piotr Wojaczek, prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Co prawda na konferencji nie padły żadne deklaracje ze strony potencjalnych inwestorów, ale władze Olesna już planują włączenie kolejnych – tym razem 10 ha – do KSSE.



**O warunkach i korzyściach inwestowania w Strefie mówili podczas konferencji Piotr Wojaczek, prezes KSSE oraz Jerzy Łoik, wiceprezes KSSE**

– Z doświadczenia wiem, że takie położenie obszarów inwestycyjnych, nieco dalej od głównych szlaków komunikacyjnych, przyciągnie raczej przedsiębiorców lokalnych – mówił prezes KSSE. – Nie wykluczam oczywiście zagranicznych inwestorów, ale sądzę, że pierwszymi będą firmy z regionu – dodał. Natomiast burmistrz

Olesna zapewnił, że są już prowadzone rozmowy z potencjalnymi inwestorami. Sukcesem zakończyły się jednak inne rozmowy w Podstrefie Gliwickiej KSSE. 18 marca 2013 r. została sprzedana działka w Lublińcu o powierzchni ok. 2,7 ha. Nabywcą jest firma Krynicky Recykling S.A.

## Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna w nowej odsłonie

# Wiosenne odświeżenie



Choć ma już 15 lat, od tej strony można ją było poznać dopiero w marcu tego roku – Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna uruchomiła nową witrynę internetową

**S**trona internetowa KSSE w swoim nowym wydaniu jest nie tylko atrakcyjna dla oka, ale przede wszystkim bardziej zorientowana na użytkownika, funkcjonalna i użyteczna. Witryna w przeciągu kilku pierwszych sekund przekazuje jasny komunikat, gdzie znalazł się użytkownik, kto jest właścicielem strony oraz co oferuje. Ważnym elementem nowej witryny jest aplikacja internetowej mapy terenów inwestycyjnych. Pozwala ona w krótkim

czasie zlokalizować teren inwestycyjny czy też hale spełniające wymagania klienta. Użytkownik ma możliwość wygenerowania szczegółowej oferty, która, poza informacjami dotyczącymi samej nieruchomości, zawiera dane o lokalnym rynku pracy oraz otoczeniu biznesowym. Inną użyteczną funkcją jest aplikacja, która na zapytanie użytkownika pobiera w czasie rzeczywistym z bazy danych dane teleadresowe inwestorów. Adres strony ten sam: [www.ksse.com.pl](http://www.ksse.com.pl).



RUSZYŁA PRODUKCJA NOWEGO MODELU OPLA W GMMP

# Opel Cascada

już w Gliwicach

Piętnaście lat temu z linii produkcyjnej gliwickiej fabryki Opla zjechała pierwsza Astra.

W czwartek, 28 lutego 2013 r. – pierwszy na świecie Opel Cascada

**T**en czterosobowy kabriolet ma prawie 4,7 m długości i 1,84 m szerokości. Szacuje się, że znajdzie około 10-15 tysięcy nabywców w ciągu roku. – Dzięki Cascadzie Opel wraca do segmentu kabrioletów średniej klasy w świeżym wydaniu oraz z najlepszymi nowoczesnymi technologiami na wyposażeniu. Produkcja nowego, wytwornego modelu wpisuje się w długą tradycję ponadczasowych, klasycznych kabrioletów Opla z lat 50-tych i 60-tych ubiegłego wieku, ale jest to pierwsze auto tego typu skonstruowane przez koncern – informuje General Motors. Fabryka w Gliwicach będzie jedyną fabryką na świecie, w której produkowana będzie Cascada. W związku z uruchomieniem produkcji nowego modelu zakład rozbudowano o ponad 5,6 tys. m<sup>2</sup>. Na przygotowanie do produkcji przeznaczono ok. 55 mln euro. General Motors otrzymał również wsparcie od rządu w wysokości 15 mln zł. W uroczystym otwarciu produkcji udział wzięli m.in. wicepremier Janusz Piechociński oraz były premier Jerzy Buzek. Najmłodszy członek rodziny Opla do salonów sprzedaży trafi w kwietniu.



Diamenty Forbesa przyznane po raz siódmy

# Diamentowe firmy

# KSSE



NA LIŚCIE DIAMENTÓW FORBESA 2013 ZNALAZŁO SIĘ 216 FIRM ZE ŚLĄSKA – O 16 WIĘCEJ, NIŻ W UBIEGŁYM ROKU. SPOŚRÓD WSZYSTKICH DIAMENTOWYCH FIRM MOCNĄ POZYCJĘ ZAJĘŁA AVIO POLSKA – SPÓŁKA UPLASOWAŁA SIĘ NA I MIEJSCU W RANKINGU ŚLĄSKIM I NA IV W OGÓLNOPOLSKIM



**F**irma z Bielska-Białej znalazła się w rankingu Forbesa po raz trzeci, co świadczy o nieustannym rozwoju przedsiębiorstwa. Swoją działalność prowadzi w Centrum Badawczo-Rozwojowym w Bielsku-Białej, gdzie zatrudnia ok. 460 osób. Polska spółka należy do grupy Avio – światowego lidera w branży lotniczej, producenta m.in. turbin lotniczych do silników samolotów i przekładni dla śmigłowców. Współpracuje z najważniejszymi producentami sektora lotniczego, ta-

kimi jak General Electric. W opracowanym już po raz siódmy rankingu Forbesa, pod uwagę brane były firmy najszybciej zwiększające swoją wartość. Jednym z kryteriów było osiągnięcie w 2011 r. przychodu w wysokości co najmniej 5 mln zł. Wartość firmy jest natomiast obliczana na podstawie tzw. metody szwajcarskiej, łączącej metodę majątkową i dochodową. Firma Avio nie jest jednak jedynym diamentem pochodzącym z Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Tuż za nią, na drugim miejscu

listy regionalnej uplasowała się grupa Brembo, produkująca w Dąbrowie Górniczej tarcze dla przemysłu motoryzacyjnego. Niedaleko, bo na czwartym miejscu znalazła się firma Tenneco Automotive. Wśród innych Strefowych diamentów pojawiły się: Saint Gobain Sekurit Hangelas (producent szyb do pojazdów), Mapei Polska (kleje, chemia dla budownictwa), Żywiec Zdrój (producent wód mineralnych) czy Alupol Packaging (opakowania gęte) z grupy kapitałowej Kęty.





W panelu poświęconym motoryzacji głos zabrał między innymi Stefan Moisa, członek zarządu GMMP

„Inwestycje. Logistyka. Przyszłość” – II edycja konferencji Prospects in Poland za nami

# Branża motoryzacyjna w Europie cofnęła się o 19 lat

Głównym tematem zorganizowanej 20 marca 2013 r. w Gliwicach konferencji „Inwestycje. Logistyka. Przyszłość” były perspektywy rozwoju rynku logistyki i powierzchni magazynowych na Górnym Śląsku

**B**yla to już druga konferencja z cyklu inwestycyjno-logistycznego, którą zainicjował samorząd Gliwic. Podobnie jak w ubiegłym roku uczestniczyło w niej ponad 100 osób. Głos w dyskusji zabierali samorządowcy, parlamentarzyści oraz przedstawiciele najważniejszych i największych firm z Polski i z zagranicy, reprezentujący nie tylko branżę logistyczną, ale i automotive. Była to więc doskonała okazja do dyskusji nad obecną kondycją motoryzacji w Polsce i Europie w światowym kontekście.

– Europa wciąż boryka się z dużymi problemami w branży motoryzacyjnej – mówił prowadzący spotkanie Marek Zuber, ekonomista i analityk rynków finansowych. – Sprzedaż samochodów w Europie w 2012 r. była taka jak w 1991 r., co oznacza, że cofnęliśmy się o 19 lat – podkreślił. W ubiegłym roku w Polsce sprzedano 270 tys. samochodów, a razem z dostawczymi 312 tys. Jest to mniejsza liczba, niż w roku 2011. Jednak w Polsce samochód – ze względu na wysoki podatek – dla wielu jest wciąż luksusem, dlatego niska sprzedaż nowych samochodów w Polsce nie dziwi. Niepokoi jednak spadek produk-

cji w 2012 r. – o 191 tys. aut. Fiat Auto Poland zamknął rok z prawie 349 tys. wyprodukowanych samochodów, VW Poznań z prawie 126 tys., a GMMP z 125 tys. – Plany, które mamy wskazują, że ten rok będzie dla nas spokojnym czasem – mówił Stefan Moisa, członek zarządu GMMP. – W odróżnieniu od sytuacji, która miała miejsce w 2009 r., w obliczu tego kryzysu General Motors ma finansowanie – dodał.

Ponieważ koncern posiada nadwyżkę produkcyjną ok. 200 tys. aut, podjęto decyzję o zamknięciu fabryki w Bochum w Niemczech. – Samochody, które utknęły u naszych dilerów w magazynach czy na placach, to jest realny pieniądź firmy, który stoi zamiast zarabiać – mówił Moisa. – Jeśli chodzi o koncern w Polsce, podporządkowaliśmy naszą strategię działania do tego, co się dzieje i myślę, że możemy być spokojni, tym bardziej, że mamy już pewną produkcję nowego modelu Astry. Fabryka ma już plany, żeby się pod ten model rozbudowywać, a start produkcji przewidujemy na 2015 r. – podsumował. Poprawy sytuacji polskiej branży motoryzacyjnej nie przewiduje obecny na spotkaniu Rafał Orłowski, partner Automotive Suppliers.pl., któ-

ry twierdził, że w tym roku realny spadek produkcji aut może zamknąć ogólną liczbę wyprodukowanych w Polsce samochodów do pół miliona.

Co z resztą świata? Dla niej rok 2012 był fantastyczny. W Stanach Zjednoczonych odnotowano 13 proc. wzrost sprzedaży – największy od 30 lat, w Japonii – 26 proc. W 2011 r. w Chinach po raz pierwszy sprzedano więcej samochodów niż w Stanach Zjednoczonych. – W tej chwili w Chinach jeździ ok. 80 mln samochodów (w Stanach 120 mln) podczas gdy jeszcze w 2003 r. liczba ta wynosiła 15 mln – mówił Zuber. – Szacuje się, że w 2020 r. w Chinach liczba samochodów przekroczy 200 mln – podkreślił. Istnieje więc poważna obawa, że w perspektywie najbliższych kilku lat Europa stanie się rynkiem drugiej kategorii, a najatrakcyjniejszym na rynku motoryzacyjnym regionem świata będą Stany Zjednoczone i Chiny. Sytuację może pogorszyć również fakt, iż w latach 2014-2015 wystartuje wiele nowych wolumenów produkcyjnych, zlokalizowanych bezpośrednio na rynkach docelowych – nie tylko w Ameryce Północnej i Chinach, ale i w Rosji.



---

---

Kto jest kim?

## ELŻBIETA BIENKOWSKA

---

Została powołana na stanowisko ministra rozwoju regionalnego 16 listopada 2007 r.

18 listopada roku 2011 została zaprzysiężona do pełnienia tej funkcji przez kolejną kadencję.

W 1989 r. uzyskała tytuł magistra filologii orientalnej na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1996 r. ukończyła Krajową Szkołę Administracji Publicznej, a w 1998 r., studia podyplomowe według programu MBA w Szkole Głównej Handlowej. Jest ekspertem w projektach międzynarodowych. Wykładała na studiach podyplomowych: na Uniwersytecie Śląskim oraz w Szkole Głównej Handlowej. Przez całą karierę zawodową związana jest z wdrażaniem funduszy europejskich i rozwojem regionalnym.

Od stycznia 1999 do listopada 2007 r. Elżbieta Bienkowska pracowała w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego. Jako dyrektor Wydziału Rozwoju Regionalnego odpowiedzialna była za programowanie i wdrażanie instrumentów finansowanych z Funduszy Europejskich.

W wyborach parlamentarnych w 2011 roku uzyskała mandat senatora. Zna biegle język angielski. Mężatka, ma troje dzieci.

---

---



# I Inteligentny ROZWÓJ SZANSĄ dla polityki klastrowej

ROZMOWA Z ELŻBIETĄ  
BIEŃKOWSKĄ, MINISTER ROZWOJU  
REGIONALNEGO

”

W nowym programie operacyjnym, który roboczo nazywamy „Inteligentny rozwój”, zarezerwowane zostaną naprawdę ogromne pieniądze, także na rozwój klastrów

---

**Strefa: W unijnym budżecie zarezerwowano dla Polski blisko 106 mld euro – o 4,5 mld więcej niż dostaliśmy z budżetu na lata 2007-2013. Nastroje przed szczytem w Brukseli nie były jednak optymistyczne. Czy Polska przekonała UE, że warto w nas zainwestować?**

Elżbieta Bieńkowska: Trzeba sobie powiedzieć, że o te pieniądze walczyliśmy nie tylko podczas szczytu, ale tak naprawdę od niemal 6 lat. Funkcję ministra sprawuję od listopada 2007 roku, a już w grudniu odbywały się pierwsze rozmowy dotyczące przyszłości polityki spójności po 2013 roku. Dlatego ten sukces jest wynikiem kilkuletniej, mrówczej pracy. Gdybyśmy postępowali tak jak niektóre kraje, które bardziej skupiały się na zachodzących w państwie zmianach politycznych, a nie na planowaniu budżetu, to pewnie zostalibyśmy z niczym albo z o wiele mniejszymi pieniędzmi. Obudzić się dopiero na szczycie jest o wiele za późno. My przez pięć i pół roku naprawdę solidnie pracowaliśmy.

**W efekcie dostaliśmy więcej niż można było się spodziewać.**

Staralam się wyjaśniać podczas różnorodnych rozmów, że polityka spójności, czyli ta część budżetu, na której nam zależy, nie jest obszarem, który należy ścinać, bo to są fundusze przyszłościowe, proinwestycyjne. Staraliśmy się pokazać, że to są pieniądze, które każdemu przynoszą korzyści i pomagają walczyć z kryzysem, a nie ma obecnie żadnego kraju w Europie, który jest krainą wiecznej szczęśliwości. Największą zaletą polityki spójności jest to, że jeśli skutecznie skoncentruje się ją na danym terenie i dopasuje do potrzeb, to jest ona w stanie sfinansować praktycznie wszystko – od twardej infrastruktury, o którą będzie można oprzeć wsparcie przedsiębiorstw, aż po przeszkolenie ludzi do pracy w tych przedsiębiorstwach. To jest oczywiście bardzo uproszczony obraz, ale nie ma innej tak uniwersalnej polityki europejskiej. Jedną działą w kulturze, inna w badaniach i rozwoju, kolejna w środowisku i tak dalej. My natomiast wiemy, że można w sposób przemysłowy działać całościowo i się z tego dobrze rozliczyć.

**Polska dobrze wywiązała się z wcześniejszych zobowiązań w związku z czym łatwiej było jej walczyć o swoje na lata 2014-2020?**

Cały czas podkreślamy, że politykę spójności powinno się bardziej oceniać

po efektach, niż po biurokratycznej poprawności, ale tego nie da się w stu procentach oddzielić. Proste efekty możemy ocenić szybko. Jak się zbuduje drogę, która według wniosku ma mieć 5 kilometrów długości, to można łatwo sprawdzić, czy faktycznie tyle ma, ale to jak ona wpłynie np. na przedsiębiorczość na danym terenie – a kompleksowy wpływ na rozwój to najważniejsza cecha tej polityki – będzie można ocenić dopiero po kilku latach. UE przyjmuje około dwuprocentowy margines błędów w rozliczeniach wydatków przedkładanych do refundacji przez kraje członkowskie. Przy naszych rozliczeniach jest on na bezpiecznym poziomie, podczas gdy inne kraje przekraczają go nawet po kilka punktów procentowych. To świadczy tylko o tym, że solidnie podchodzimy do sprawy, tak też jesteśmy ocenieni przez Komisję, a to również miało niemały wpływ na wynik negocjacji.

**73 miliardy euro wywalczono na politykę spójności mają mieć inne przeznaczenie niż dotychczasowy budżet. Na co zostaną wydane?**

Nasze działania będziemy skupiać na przedsiębiorczości, a także badaniach i rozwoju – łączeniu nauki z biznesem. Położymy na stole przed wyższymi uczelniami i przedsiębiorstwami pieniądze, ale powiemy tak: macie te środki do dyspozycji, ale tylko wtedy, kiedy przedsiębiorcy nawiążą współpracę z uczelnią. Naukowcy muszą wymyślić coś, co sprzedadzą przedsiębiorcy, którzy zrobią z tego biznes i zarobią pieniądze. Będzie też sporo funduszy na infrastrukturę, ale nie będzie już ona takim priorytetem jak do tej pory.

**Jaką rolę mogą odegrać w takim razie w wydatkowaniu tego typu pieniędzy klastry?**

Ogromną. Widać, że w Polsce ten sposób kooperacji nabiera coraz większego znaczenia. Mamy kilka świetnych przykładów klastrów w naszym kraju. Oczywiście klastr związany z lotnictwem na Podkarpaciu, ale też np. bieliźniarski na Podlasiu. Na Śląsku można mówić o klastrze motoryzacyjnym. Dla mnie tym modelowym jest klastr podkarpacki. Tam wszystko zaczęło się od upadłej fabryki w Mielcu. Ten klastr wyrósł z tradycji. Fabryka upadła, zwolniono pracowników, ale potem to miejsce się odrodziło i stało się widoczne

na globalnej mapie. Firmy zaczęły działać razem ze światem nauki i udowodniły, że jest to możliwe. Dlatego w nowym programie operacyjnym, który roboczo nazywamy „Inteligentny rozwój”, zarezerwowane zostaną naprawdę ogromne pieniądze, także na rozwój klastrów.

**Wracając do polityki spójności i zmian w wydatkowaniu pieniędzy, na co przedsiębiorcy muszą się przygotować?**

Na większą ilość pieniędzy udzielanych w formie pożyczek, zwłaszcza na rozwój firm. Dotacje skierujemy na wysoce skomplikowane, innowacyjne przedsięwzięcia. Obecnie tylko jeden procent dostępnej puli stanowią pożyczki, ale w nowym budżecie odsetek środków na zwrotne formy wsparcia może wzrosnąć nawet do dziesięciu procent. Reakcje przedsiębiorców na te zmiany są różne. Jedni twierdzą, że dotacje psują rynek i, że pieniądze powinny być dostępne tylko jako pożyczki, zaś inni mówią, że tylko dotacje pomogą firmom się rozwijać. Pewne jest, że pula pożyczkowa zostanie zwiększona – nie tylko Komisja Europejska tego oczekuje. My też widzimy, że przedsiębiorcy kładą większy nacisk na efektywność wydatkowania tych pieniędzy, które będą musieli w przyszłości oddać. Najważniejszą zaletą wprowadzenia pieniędzy pożyczkowych jest to, że te fundusze wracają i można będzie korzystać z nich wielokrotnie.

**Poprzedni budżet wpłynął bezpośrednio na to, że powstało w Polsce 270 tysięcy nowych miejsc pracy i 150 tysięcy mikroprzedsiębiorstw. Czemu zatem należy się spodziewać w 2020 roku?**

To zależy od wielu czynników – od poziomu bezrobocia, aktywności zawodowej ludzi, liczby wykształconych osób i kierunków kształcenia – dlatego trudno teraz o tym mówić. Natomiast chciałabym bardzo, żeby oprócz nowych miejsc pracy, nowych przedsiębiorstw, w 2020 roku były w Polsce również firmy, o których będzie można powiedzieć – to jest światowa marka. W tej chwili jest Solaris, jest Pesa. Do tego będziemy dążyć, stąd też taki zdecydowany krok w stronę przedsiębiorczości w naszym podejściu do wdrażania polityki spójności.

Rozmawiał: **Wojciech Leśny**



# Zmieniamy wizerunek

ROZMOWA Z KRZYSZTOFEM  
MATYJASZCZYKIEM,  
PREZYDENTEM CZĘSTOCHOWY

550 mln zł

Tyle do tej pory środków  
Częstochowa pozyskała  
z funduszy europejskich

## Strefa: To Pańska pierwsza kadencja na stanowisku prezydenta Częstochowy.

### Mozemy odnotować już jakieś sukcesy?

**Krzysztof Matyjaszczyk:** Przez te ponad dwa lata udało nam się – przynajmniej częściowo – zmienić wizerunek Częstochowy z miasta kojarzącego się dość powszechnie wyłącznie z centrum pielgrzymkowym, na miasto otwarte dla inwestorów, przyjazne dla biznesu, ośrodek gospodarczy i akademicki. Cieszymy się, że powstają kolejne tereny inwestycyjne dla nowych inwestycji i miejsc pracy. Bardzo staramy się o to, żeby potencjalni inwestorzy mogli u nas liczyć na przygotowane i dobrze skomunikowane tereny. Nowe miejsca pracy powstają także dzięki wprowadzonym przez nas ulgom podatkowym dla przedsiębiorców, które oceniane są jako najlepsze w Polsce. Nasza obecna pozycja znalazła potwierdzenie między innymi w niezależnym rankingu atrakcyjności inwestycyjnej województw i podregionów przygotowanym przez Instytut Badań Nad Gospodarką Rynkową, w którym Częstochowa jako podregion awansowała w kraju z 18. (w 2011 r.) na 6. miejsce (w 2012 r.), jeżeli chodzi o atrakcyjność dla inwestycji przemysłowych. Jesteśmy też w ścisłej czołówce podregionów atrakcyjnych dla działalności usługowej.

### Na co szczególnie kładzie Pan nacisk?

Wiele wysiłku wkładamy w rozwój infrastruktury drogowej, zwłaszcza w usprawnienie połączeń tranzytowych i międzydzielnicowych. Coraz więcej terenów miasta obejmujemy planami zagospodarowania przestrzennego, między innymi także po to, by ułatwić potencjalnym inwestorom możliwość zagospodarowania terenów pod inwestycje czy uzyskanie obowiązkowych zezwoleń.

Jeżeli chodzi o inwestorów, w czasach ogólnie panującego kryzysu na pewno musimy wykazać się większą cierpliwością, niż w czasach prosperity, ale możemy mówić już o konkretnych efektach naszych działań. Sporym zainteresowaniem cieszą się tereny inwestycyjne – nie tylko miejskie – położone w strefie aktywności gospodarczej, gdzie lokują się kolejne firmy. Jest lokalny inwestor, który chce budować sportpark, na Złotej Górze powstał park miniatur i rekreacji. Ikea kupiła grunty pod swoją inwestycję, będzie współfinansować układ drogowy w północnej części miasta. Są też potencjalni inwestorzy zainteresowani zago-

Kto jest kim?

## KRZYSZTOF MATYJASZCZYK

Ma 38 lat. Zanim w listopadzie 2010 roku został wybrany przez mieszkańców miasta na stanowisko Prezydenta Częstochowy, był posłem na Sejm RP, społecznikiem, politykiem młodej generacji. Zdobył także bogate doświadczenie samorządowe.

Skończył Politechnikę Częstochowską, która oprócz tytułu magistra inżyniera budownictwa dała mu także możliwość pracy m.in. w samorządzie uczelnianym i organizacjach studenckich.

Ukończył Studia Podyplomowe na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej – Ekonomia i Zarządzanie Menedżerskie oraz Zarządzanie Instytucjami Samorządowymi.

Przez wiele lat był związany z samorządem. Od 2002 do 2007 roku zasiadał w częstochowskiej Radzie Miasta, przez prawie dwa lata był jej wiceprzewodniczącym. Wcześniej pełnił funkcję przewodniczącego Rady Dzielnicy Raków. Z administracją samorządową związany był także zawodowo, pracując jako zastępca naczelnika w Starostwie Powiatowym.

W 2007 roku został wybrany do Sejmu RP. Był członkiem Klubu Poselskiego SLD, który delegował go do sejmowej komisji śledczej ds. nacisków. Oprócz tego brał udział w pracach Komisji Infrastruktury i pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Zespołu Parlamentarnego Województwa Śląskiego. Był szefem miejskiej i wiceprzewodniczącym wojewódzkiej rady SLD. Obecnie zasiada w Radzie Krajowej.

Od grudnia 2010 r. jest Prezydentem Miasta Częstochowy. Prywatnie jego pasją jest żeglarsstwo. Jest komandorem sekcji żeglarskiej i wiceprezesem Akademickiego Związku Sportowego w Częstochowie. Od wielu lat organizuje obozy żeglarskie i startuje w regatach. W 2003 i 2004 roku zdobył tytuł mistrza Częstochowskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego

spodarowaniem budynku przy Alei Najświętszej Maryi Panny 49, a także terenu wokół Miejskiej Galerii Sztuki w samym centrum miasta. Miasto zrealizowało wiele inwestycji z wykorzystaniem środków europejskich. Intensywnie przygotowujemy się już do nowego okresu programowania, między innymi konsultując kluczowe dla subregionu projekty z okolicznymi gminami i powiatami. Chcemy utrzy-

mywać cały czas relatywnie wysoki poziom miejskich inwestycji.

Mocno współpracujemy z uczelniami wyższymi. Chcemy, by w szkolnictwie – zarówno tym, na które bezpośredni wpływ ma samorząd, jak i tym, które prowadzą inne instytucje – powstawały kierunki kształcenia odpowiadające zapotrzebowaniom lokalnego rynku pracy. Zmieniamy sposób podejścia do pomocy społecznej i walczymy z wykluczeniem dzięki takim instrumentom ekonomii społecznej, jak spółdzielnie socjalne czy centra integracji. Udało nam się wypracować bardzo dobrze oceniany model współpracy z organizacjami pozarządowymi. Konsultujemy z mieszkańcami istotne miejskie sprawy i problemy.

### Miarą sukcesu z pewnością są realizowane inwestycje. Jak to wygląda w Częstochowie?

Zrealizowaliśmy już lub jeszcze realizujemy duże inwestycje z wykorzystaniem funduszy unijnych, związane między innymi z rozwojem komunikacji publicznej, zaplecza sportowego i kulturalnego, rewitalizacją głównej arterii w centrum miasta, budową węzłów drogowych z DK1 czy kolejnego etapu korytarza północnego. Jeżeli chodzi o zadania wykonane w całości ze środków budżetu miasta, na pewno można wymienić trzy nowe budynki komunalne przy ulicy Bardowskiego (w sumie 91 mieszkań), rozbudowę i modernizację obiektów sportowych – pływalni letniej przy ulicy Dekabrystów oraz kompleksu boisk i lodowiska przy ulicy Boya-Zeleńskiego, budowę boisk i sal gimnastycznych przy szkołach (SP 14, 21 i 31), termomodernizację budynków mieszkalnych i oświatowych, budowę zaplecza stadionu Arena Częstochowa, adaptację budynku dla Domu Dziennego Pobytu Seniorów czy na przykład urządzenie w plenerze placów rekreacji ruchowej dla osób dorosłych. Powstawały i powstają oczywiście kolejne kanały deszczowe i sanitarne. W ramach wsparcia lokalnych inicjatyw mieszkańców częściowo modernizujemy oświetlenie uliczne, w tym z wykorzystaniem technologii LED.

### Ważnym elementem budżetu miasta są pieniądze unijne. Ile projektów dzięki wsparciu Unii Europejskiej udało się w Częstochowie zrealizować?

W okresie programowania 2007-2013 Częstochowa aktywnie ubiegała się o wsparcie ze środków Unii Europejskiej.





Zbigniew Burda



Z ich udziałem udało się zrealizować 115 projektów m.in. z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego, Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, a także z programów Młodzież w działaniu, Comenius, Leonardo da Vinci. W sumie wartość dofinansowania projektów to ponad 550 mln złotych, co daje nam pozycję jednego z regionalnych liderów, jeżeli chodzi o pozyskanie środków europejskich. Wśród najważniejszych zadań inwestycyjnych realizowanych w tym okresie znalazła się m.in. budowa nowej linii tramwajowej biegnącej przez dzielnice Błęszno, Wrzosowiak i Raków, zakup nowych tramwajów typu Twist, rozbudowa i modernizacja Filharmonii Częstochowskiej, budowa hali widowiskowo-sportowej Częstochowa

na ponad 7 tysięcy miejsc, rewitalizacja śródmiejskiej arterii miasta – Alei Najświętszej Maryi Panny, budowa węzła DK1 z ul. Makuszyńskiego, przebudowa kolejnych odcinków ul. Legionów i Brzszowskiej, prowadzących do strefy aktywności gospodarczej, budowa tzw. korytarza północnego – bardzo ważnego z punktu widzenia całości układu komunikacyjnego miasta. Lada moment rozpocznie się realizacja dużego zadania drogowego – budowy wiaduktu na skrzyżowaniu Alei Jana Pawła II z DK1. Mamy także uzasadnione nadzieje na pozyskanie – jeszcze w tym roku – środków na przebudowę ul. Warszawskiej wraz z rozbudową węzła DK91 – DK1. Ponadto w ramach projektów tzw. „miękkich” pozyskaliśmy środki m.in. na wsparcie ekonomii społecznej, aktywizację zawodową i społeczną osób zagrożonych

wykluczeniem społecznym, rozwój i upowszechnianie integracji przez ośrodki pomocy społecznej. Realizujemy wiele projektów skierowanych do dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym m.in. polegających na wyrównywaniu szans uczniów o utrudnionym dostępie do edukacji, zmniejszaniu różnic w jakości usług edukacyjnych, podnoszeniu atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego, zmniejszeniu nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej. Realizowaliśmy także projekty polegające na pomocy stypendialnej dla uczniów szczególnie uzdolnionych. Znaczna część wniosków realizowanych w Częstochowie dotyczyła działań związanych z poprawą zdolności do zatrudnienia oraz podniesieniem poziomu aktywności zawodowej osób bezrobotnych, wsparcia oraz promocji przedsiębiorczości i samozatrudnienia.

#### **Recesja jest coraz bardziej widoczna. Jak w tym czasie radzi sobie Częstochowa?**

Inwestycje miejskie są niezbędnym narzędziem stymulującym sytuację gospodarczą, mogącym osłabić skutki zahamowania wzrostu gospodarczego. Bez wydatków z budżetu miasta na inwestycje infrastrukturalne miasta, recesja np. w branży budowlanej spowodowałaby niewątpliwie wzrost bezrobocia. Prowadzimy dość ostrożną politykę finansową, dlatego nie dotykają nas nowe ograniczenia. Jako jedno z kilku dużych miast przechodzimy co roku procedurę oceny wiarygodności finansowej na rynkach międzynarodowych. Ocena BBB wystawiona przez Fitch Rating świadczy o stabilnej perspektywie rozwoju i bezpieczeństwie finansowym. Szukamy rozwiązań wspomagających rozwój przedsiębiorczości. Nasze uchwały dopuszczające pomoc publiczną w formie zwolnienia z podatku od nieruchomości ze względu na nowe inwestycje, tworzenie nowych miejsc pracy lub wdrażanie innowacyjnych rozwiązań, należą do najkorzystniejszych w Polsce. Dostrzegamy z uznaniem, że przedsiębiorstwa częstochowskie, mimo trudnej sytuacji, nie rezygnują z inwestowania w rozwój. Powstaje nowoczesna Koksownia Nowa firmy Zarmen, która docelowo wytwarzać będzie 1 mln ton koksu. Rozwija się huta szkła Stolze. Z nową ofertą budowy energooszczędnych domów wyszedł lider branży wentylacyjnej Dospel. Widoczny jest rozwój firmy sprzedającej sprzęt informatyczny X-Kom, zwiększenie zatrudnienia deklarują też firmy outsourcingowe.



Adam Mańkowski



Marek Barczyński



### W Częstochowie od lat działa Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna. Jak ocenia Pan tę działalność?

Rynek inwestycji to zdecydowanie rynek inwestora. Zwłaszcza jeśli chodzi o inwestorów dużych. Biorąc pod uwagę, że z wyborem terenu objętego SSE nie ma w Polsce wielkiego problemu, a korzyści dla przedsiębiorcy z funkcjonowania w jej ramach są oczywiste – równie oczywista jest konstatacja, że jest to narzędzie o „dużej sile rażenia”. Dowodzą tego i statystyki, i badania preferencji inwestycyjnych – nie tylko zresztą w Polsce. Inna sprawa, że pozyskanie naprawdę dużego inwestora często przekracza możliwości nie tylko lokalnych władz, ale i władz SSE, bo zwykle wymaga centralnie przyznanego grantu inwestycyjnego. Bez wsparcia rządowego nie byłyby możliwe duże inwestycje z branży motoryzacyjnej w Gliwicach, Tychach, czy informatycznej w Łodzi i Krakowie. Możliwości władz lokalnych w zakresie pomocy publicznej dla przedsiębiorstw – w zasadzie

tylko ulga w podatku od nieruchomości – są więc w tym kontekście dosyć ograniczone. Nic więc dziwnego, że stałym pytaniem, na które muszą odpowiadać podczas spotkań biznesowych, na targach czy konferencjach, jest: czy dana inwestycja ma szansę być objęta pomocą w ramach SSE? I cieszę się, że mogę na to pytanie odpowiedzieć pozytywnie. Wysoko cenimy współpracę z KSSE. Dzięki elastycznej polityce Zarządu KSSE mogliśmy pozyskać w ostatnim okresie pomoc „strefową” dla tak istotnych inwestorów jak TRW i huta szkła Stolze. Można powiedzieć, że w dużej mierze dzięki KSSE mamy w Częstochowie dwie, należące do najnowocześniejszych w Europie, huty szkła (Stolze i Guardian). Rozwinął się u nas także przemysł komponentów motoryzacyjnych. Pomoc KSSE stworzyła największego dziś pracodawcę w Częstochowie: w zakładach TRW zatrudnionych jest 4,5 tys osób; tu amerykański koncern ulokował nie tylko produkcję lecz także centrum

badawczo-rozwojowe i centrum obsługi finansowej dla Europy Środkowo-Wschodniej.

### Wszystkie dotychczasowe tereny KSSE w Częstochowie zostały zagospodarowane przez inwestorów. Obecnie jesteśmy w trakcie włączania kolejnych terenów do Strefy. Jak ocenia Pan szanse równie skutecznego zagospodarowania nowych działek?


Decyzja w tej sprawie należy do Ministerstwa Gospodarki, ale wiemy, że jeśli ktoś jest w stanie przeforsować w ministerstwie nowe wnioski, to – z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością – zaryzykujemy twierdzenie, że jest to właśnie KSSE. Jednocześnie szkoda, że Katowice nie mają tu większej władzy decyzyjnej; bo głównie z perspektywy regionalnej widać wartość proponowanych przez nas terenów, nazywanych roboczo: „Skorki” i „Kusięcka”. Pełny walor „Skorek” uwidoczni się po wybudowaniu odcinka autostrady A1 pomiędzy Częstochową a Gliwicami; teren jest ulokowany w pobliżu planowanego węzła autostradowego. Pozyskaliśmy środki z RPO (dofinansowanie w wysokości ok. 6,9 mln zł), w ciągu najbliższych dwóch lat teren zostanie uzbrojony, powstaną drogi dojazdowe, łączy energetyczne, wodociągi, kanalizacja, wszystko dedykowane działalności przemysłowej. Przyszłą wartość tego obszaru można porównać z gliwickimi terenami KSSE ulokowanymi w pobliżu węzła autostradowego. Wiemy jak szybko tamten teren nasycił się nowymi inwestycjami, podobnie powinno być w Częstochowie. Bardzo atrakcyjne są też nieruchomości na terenach w pobliżu ul. Kusięckiej. Z centrum miasta i z DK1 łączy ten obszar dwupasmowa, zmodernizowana w ostatnim okresie ulica Legionów. Część tego terenu wykorzystuje obecnie TRW, po sąsiedztwie znajdują się dawne tereny Huty „Częstochowa”, będące dziś strefą aktywności gospodarczej z łatwym dostępem do mediów i bez balastu środowiskowego. Traktujemy „Kusięcką” jako uzupełnienie tej strefy, dysponującej ok. 200 ha w pełni przygotowanych, uzbrojonych pod potrzeby ciężkiego przemysłu terenów inwestycyjnych. Także ten teren przewidzieliśmy do dozbrojenia w ciągu najbliższych 2 lat, w tym przyładku – z własnych środków. Z poszerzeniem filii KSSE w Częstochowie wiążemy więc duże nadzieje. Mamy nadzieję, że się ziszczą – z korzyścią dla miasta i całego regionu.

# PORA na INWESTYCJĘ w BIERUNIU

**Objęte statusem Strefy 38,5 ha terenów inwestycyjnych w Bieruniu długo czekało na pierwszego gospodarza. Ten znalazł się dopiero po pięciu latach, choć wcale nie trzeba było go daleko szukać – Millenium Logistic Parks prowadzi swoją działalność również w Tychach**







Flexider – pierwszy najemca  
MLP – w latach 2013-2020 zainwestuje  
5,4 mln euro, w tym 1,5 mln w maszyny,  
linie produkcyjne i nowe miejsca pracy

**M**imo istnienia węzła komunikacyjnego, którego budowa kosztowała samorząd miasta 8 mln zł, a który połączył Strefę z pozostałą infrastrukturą, w Bieruniu brakowało chętnych do inwestycji przedsiębiorców. Sytuacji nie ułatwiła również powódź, która nawiedziła miasto niedługo po włączeniu terenu do Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

#### DŁUGI START

Bieruńskie tereny KSSE, chociaż włączone do Strefy w 2005 r., przygotowane do wydania były cztery lata później. – Niestety, procedura przygotowa-

nia nieruchomości do sprzedaży, prowadzona przez właściciela terenu, trwała do września 2009 roku – mówi prezes Podstrefy Tyskiej, Ewa Stachura-Pordzik. – W latach 2009-2010 odbyły się cztery przetargi na sprzedaż nieruchomości, ale pomimo usilnych starań, nie udało się pozyskać inwestora – dodaje. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero po podjęciu ścisłej współpracy z obecnymi władzami gminy Bieruń, między innymi w zakresie pozyskania środków finansowych na budowę infrastruktury technicznej oraz promocję. Miasto zorganizowało dwie duże konferencje, podczas których przedstawiało możliwości i korzyści płynące z podjęcia inwestycji w Specjalnej Strefie Ekonomicznej. – Za-

praszaliśmy na te wydarzenia nie tylko potencjalnych inwestorów, ale i przedstawicieli firm już w Strefie funkcjonujących – w wydarzeniu „Polsko-Włoskie Forum Gospodarcze” wzięły udział m.in. Avio i Brembo – mówi Bernard Pustelnik, burmistrz Bierunia. – Nie zabrakło również przedstawicieli władz. Udział w konferencji wzięła m.in. minister Elżbieta Bieńkowska, ówczesny marszałek województwa śląskiego Adam Matusiewicz czy wicewojewoda śląski Piotr Spyra – dodaje.

#### WSPÓLNY SUKCES

Wysiłek włożony w promocję Bierunia, praca nad przygotowaniem terenów, a także liczne spotkania i konsultacje po-





# 13 mln zł

Tyle pieniędzy udało się pozyskać gminie Bieruń na budowę drogi prowadzącej do terenów strefowych

# 400

Tyle miejsc pracy powinno powstać do 2015 r. za sprawą pierwszej inwestycji

między Agencją Nieruchomości Rolnych, Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną, Gminą Bieruń i KWK „Piast” doprowadziły w końcu do szczęśliwego finału. – Po niespełna roku od naszej drugiej konferencji, w styczniu 2013 r., firma Millennium Logistic Parks kupiła 11 z 38 hektarów ziemi – mówi burmistrz. – Na zakupionym terenie inwestor ma zamiar wybudować hale produkcyjno-usługowe o pow. 58 tys. m<sup>2</sup> – dodaje. Dla gminy Bieruń pozyskanie pierwszego inwestora – właściciela dużych parków przemysłowo-logistycznych rozlokowanych w różnych rejonach Polski – nie jest jedynym sukcesem. – Zrobiliśmy kolejny krok naprzód. Gmina pozyskała rekordową dotację w skali historii całego miasta

w wysokości 13 mln zł – informuje burmistrz. – Środki pochodzą z Unii Europejskiej i zostaną przeznaczone na budowę drogi do terenów inwestycyjnych znajdujących się przy ul. Turyńskiej w Bieruniu, czyli w obrębie Strefy – podsumowuje.

#### BIERUŃSKA CIERPLIWOŚĆ

Oni czekali na niego pięć lat, teraz on poczeka na nich. Zanim nowy inwestor ruszy z budową, gmina musi wybudować drogę. – Zgodnie z obietnicą droga powinna zostać oddana do użytku w czerwcu – mówi Edmund Grażewicz, dyrektor regionalny MLP. – W związku z tym jesteśmy na etapie zdobywania pozwolenia na budowę i tworzenia ca-

łej dokumentacji technicznej. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, od połowy roku chcielibyśmy rozpocząć realizację inwestycji – podkreśla. Nowy park przemysłowo-logistyczny będzie podobny do tyskiego. Na najemców będą czekały segmenty różnej wielkości, ale o powierzchni nie mniejszej niż 4 tys. m<sup>2</sup> każdy. – Możemy przyjąć, że na terenie parku swoją działalność będzie prowadzić od sześciu do dwunastu najemców – w zależności od oczekiwań będziemy dzielić przestrzeń – mówi Grażewicz. – Budowę nowego parku planujemy zakończyć w 2015 roku. Szacuję, że do tego czasu w MLP Bieruń pracę znajdzie około 400 osób – dodaje.





**Edmund Grażewicz, dyrektor regionalny  
Millenium Logistic Parks**



tylko najemca wprowadzi się ze swoją technologią – uruchomiona zostanie produkcja – mówi Grażewicz. Pierwszy klient MLP Bieruń zajmuje się produkcją łączników elastycznych do samochodowych układów wydechowych – Flexider Sp. z o.o., bo o nim mowa, dostarcza swój produkt m.in. do zakładów Magneti Marelli, Volkswagena czy Tenneco, nie tylko w kraju, ale i za granicą.

#### PRZEPROWADZKA FLEXIDERA

Spółka Flexider Poland powstała w 1999 r. Swoją działalność produkcyjną prowadzi w obiekcie zlokalizowanym na terenie Fiat Auto Poland w Tychach. Produkuje ok. 1,5 mln łączników rocznie. – Głównym powodem, dla którego zdecydowaliśmy się na przeniesienie działalności z dotychczasowej siedziby do Bierunia, była niewystarczająca powierzchnia produkcyjna – mówi Wojciech Liana, prezes Flexider Polska. – W obecnej lokalizacji nie ma już miejsca na instalację nowych maszyn i linii produkcyjnych, które są niezbędne dla planowanego zwiększenia produkcji, a mówimy o 50-procentowym wzroście – tłumaczy. Firma rozpatrzyła więc najbardziej korzystne rozwiązanie z punktu widzenia ekonomicznego, logistycznego i czasowego. – Oferta KSSE spełniała te założenia. Pomoc publiczna, bliska lokalizacja, istotna do zachowania dotychczasowej, wykwalifikowanej załogi – mówi Liana. – Nie bez znaczenia była też (i nadal jest) bardzo dobra relacja na linii inwestor, KSSE, gmina Bieruń i deweloper, koordynowana przez zarząd Strefy – podkreśla.

#### POWODY DO RADOŚCI

Pierwszy klient pierwszego inwestora w Bieruniu otrzymał już zezwolenie Strefy na prowadzenie działalności. W latach 2013-2020 zainwestuje w miejsce 5,4 mln euro, w tym 1,5 mln w maszyny, linie produkcyjne i zwiększenie zatrudnienia o minimum dwadzieścia osób. Obecnie w firmie pracują 94 osoby. – Nowe centrum logistyczne to inwestycja, która z pewnością rozwinie działalność Strefy i podniesie walory gospodarcze naszego miasta – mówi burmistrz Bierunia. – Przede wszystkim jednak inwestycja przyniesie nowe miejsca pracy, co wobec kryzysu gospodarczego jest niesamowicie ważne – podsumowuje.



#### PIERWSZY INWESTOR MA PIERWSZEGO KLIENTA

Decyzja MLP o budowie nowego parku w Bieruniu wynikała z kilku powodów. Po pierwsze grupa z sukcesem zakończyła rozbudowę parku w Tychach. Po drugie doskonale czuje się w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, a po trzecie – pozyskała najemcę, który był zainteresowany prowadze-

niem działalności właśnie w tej okolicy. – Umowa z pierwszym inwestorem na terenie naszego parku została już podpisana – mówi Grażewicz. Jaki jest zatem plan działania? – Do końca tego roku chcielibyśmy wybudować halę o powierzchni 8 tys. m<sup>2</sup> stanowiącą część całego budynku, łącznie z budynkiem socjalno-biurowym. W tej części, już na początku przyszłego roku – jak



# Gwałtowny UPADEK pompowanych HEROSÓW

**Reklamodawcy płacą grube miliony, byśmy wierzyli, że gwiazdy sportu to życiowe ideały, doskonałe także poza boiskiem. Ale to wizerunek spowity grubą warstwą lukru. To zwyczajni śmiertelnicy, a także mordercy, seksoholicy, gwałciciele i oszuści...**

Tomasz Mucha\*

Zazdrościmy im fortun zbitych w pocie czoła, napięciu mięśni, dzięki nadludzkiej sile woli, twardemu charakterowi i hollywoodzkiemu uśmiechowi. Gdzieś z tyłu głowy tli się podejrzenie, że to, co osiągnęli i zarobili, nie może być przecież dziełem „normalnego człowieka”.

Ale gdy heros upada, opada też zaśnieżająca go kurtyna; w przeciwieństwie do zwykłych śmiertelników – on traci wszystko. Majątek, miłość, szacunek. Rzadko kto potrafi się z tego podnieść...

Oscar Pistorius, Lance Armstrong, Tiger Woods... Najlepsi, najwspanialszy, perfekcyjni, sławni, bogaci. Ikony. Zarabiali bająnskie sumy nie tylko na lekkoatletycznej bieżni, kolarskiej trasie czy polu golfowym. Jeszcze więcej dochodów przysparzały im kontrakty reklamowe, bo wszyscy stanowili uniwersalną, ogólnoświatową markę, rozpoznawalną pod każdą szerokością geograficzną.

I dlatego tak bolesny był ich upadek z piedestału, a firmy, które nie szczędziły im dotąd zer na koncie, w pośpiechu opuszczają tonący statek.

## ZASTRZYK Z NADZIEI

Ostatecznych konsekwencji tragedii, która rozegrała się w nocy z 13 na 14 lutego w domu Oscara Pistoriusa w Pretorii, jeszcze nie znamy. Południowoafrykański lekkoatleta stanie przed sądem w czerwcu – jest oskarżony o morderstwo swojej dziewczyny, modelki Reeve Steenkamp. Sam utrzymuje, że otworzył ogień przez pomyłkę, bo myślał, że to włamywacz. Prokurator twierdzi, że zabił z zimną krwią w szale zazdrości... Dla sportowego świata zdarzenie było szokiem.

Gdy rok i dwa lata temu przyjechał do Warszawy, udzielił wywiadów chyba wszystkim stacjom telewizyjnym i tytułom prasowym, a na stadionie, po biegu, nie nadszedł z rozdawaniem autografów przepychającym się dzielnikom. Tak było wszędzie na świecie, zyskał ogromną sławę. Media jeszcze bardziej wybijały jego obraz – uśmiechniętego, otwartego, swobodnego młodego człowieka inwalidy, dla którego nie było barier. Kalekom na całym świecie aplikował potężny zastrzyk nadziei, że w życiu nie ma rzeczy niemożliwych.

Jego walkę – w 11. miesiącu życia lekarze amputowali mu obie nogi od kolan w dół – i sądową batalię o możliwość rywalizacji z pełnosprawnymi lekkoatletami śledziły miliony. Dopiął swego, choć zarzucano mu, że karbonowe protezy mogą go faworyzować. 15 lipca 2007 roku na stadionie w angielskim Sheffield, jako pierwszy w historii niepełnosprawny zawodnik wystartował razem ze sprawnymi.

Wystąpił w dwóch igrzyskach – w Pekinie (2008) i Londynie (2012), rywalizując na dystansie 400 metrów. W stolicy Wielkiej Brytanii dotarł do półfinału (co nie udało się m.in. Polakowi). Jest też multimedalistą paraolimpiady (pięć złotych medali i jeden srebrny).

#### JAK POCISK W KOMORZE

Teraz legenda sympatycznego chłopaka, który z powodzeniem rywalizuje ze „zdrowymi” sportowcami, kruszy się z każdym dniem.

Kolejne doniesienia mówią o tym, że Pistorius miał problemy z alkoholem i agresją, co dotąd albo tuszowano, albo bagatelizowano. Ponoć nie ruszał się też bez broni. Lubił ją mieć i lubił się nią chwalić.

Południowoafrykańskie media go uwielbiały. Niektórzy mówią nawet, że chroniły go, marginalizując jego problemy. – Zrobiono z niego półboga, symbol wolności, przewyciężonych trudów, nadziei – ocenia kryminolog Laurie Pieters. Miał być bohaterem narodowym i ofiarą tragicznej pomyłki.

Z aresztu został zwolniony za kaucją, ale nie może opuścić RPA. Dla sportowca, który w dużej mierze żył ze startów w sowicie opłacanych zagranicznych mityngach, taka decyzja oznacza „sportową śmierć” i pozbawia go źródeł dochodu.

„Seksualne wybryki kosztowały Tigera Woodsa 133 miliony dolarów. Z tego „tylko” 36 milionów to wynik rozwiązania umów ze sponsorami, z pozostałych 97 milionów oskubała go żona w wyniku rozwodu”

Pistorius był twarzą kilku firm, w tym Nike. Zaraz po morderstwie wycofano telewizyjną reklamę z jego udziałem, której treść nabrała złowieszczonego znaczenia: „Jestem jak pocisk w komorze”. Spot zniknął także z oficjalnej strony biegacza. Nike i Oakley (producent okularów) już ponoć zerwały umowy z inwalidą, który stał się kulą u nogi.

#### NAJSŁYNNIEJSZY POŚCIG AMERYKI

Dziś trudno przewidzieć, jaki wyrok zapadnie w sprawie Pistoriusa. Pewne jest, że – nawet jeżeli sąd potraktuje go łagodnie – wraz z życiem pięknej, młodej i utalentowanej Reevy Steenkamp, sportowiec ukatrupił także postać, którą sam wykreował. Wrócić na bieżnię, odzyskać szacunek i zarabiać na sporcie wydaje się już w jego przypadku nieprawdopodobne.

Skalę „niemożliwego” oddaje tu podobnie dramatyczna historia O. J. Simpsona, gracza futbolu amerykańskiego, którego osiągnięcia na boisku zapewniły mu stałe miejsce w „galeriach sławy”.

Potem karierę sportową zamienił na medialną. Został komentatorem i aktorem, znanym choćby z roli u boku Leslie Nielsen w kilku komediach brawurowej serii „Naga broń”.

Ale utalentowany młodzieniec, wyciągnięty w wieku 15 lat z ulicznego gangu, miał też i drugie oblicze. W 1994 roku został oskarżony o zabicie byłej żony oraz jej kochanka. Najpierw cała Ameryka z zapartym tchem śledziła w telewizji policyjny pościg za koczującym uciekającym samochodem, a następnie proces, w którym został uniewinniony przez ławę przysięgłych – powszechne odczucie kazało widzieć w nim podwójnego mordercę, ale zabrakło na to dowodów.

Nie znaczy to, że Simpsona nie dosięgła kara – zgodnie z prawem stanu Kalifornia sąd cywilny nie był związany wyrokiem sądu karnego i w 1997 roku za-

sądził od niego 33,5 miliona dolarów odszkodowania dla rodzin zmarłych, przyjmując, że gwiazdor... pozbawił ich życia.

Już się nie pozbierał – nastąpił zjazd po równi pochyłej. W 2007 roku został aresztowany w Las Vegas za włamanie do pokoju hotelowego (twierdził, że chciał tylko odebrać swoją własność – pamiątki po sławnych sportowcach), po czym uznany za winnego napadu z bronią w rękę i porwania, a następnie skazany na 33 lata więzienia. Warunkowo na wolność będzie mógł wyjść po odbyciu co najmniej 9 lat kary. Ale już jako bankrut.

#### TYGRYS W ŁÓŻKU...

Eldrick „Tiger” Woods miał szczęście, że na swojej drodze nie spotkał żony Simpsona, bo to on mógłby paść ofiarą zazdrośnika.

Przez dekadę ten znakomity golfista wygrywał ranking „Sport Illustrated” na najbogatszych sportowców na świecie. W 2007 r. jego zarobki szacowano na 122 miliony dolarów; został pierwszym sportowcem, którego dochody przekroczyły miliard „zielonych”. Wspinała kariera, na ciemnonocnej twarzy zwykle pełny biały uśmiech, u boku piękna eteryczna blond żona ze Szwecji, Elin Nordegren, z dwójką małych dzieci i finansowe eldorado. A w kolejce do skorzystania z tego doskonałego wizerunku tabuny wielkich koncernów gotowych zapłacić kilkanaście milionów za rok.

Jesienią 2009 roku to wszystko rozproszyło się jak woda w przydomowym hydrancie, w który uderzyło auto Woodsa. To był w USA news dnia. Golfista najpierw... oficjalnie podziękował małżon-

#### GORZKI SMAK NUTELLI

Za obyczajowe skandale w swojej biografii zapłacili też inni uznani sportowcy, jak Wayne Rooney (sypiał z prostytutką, gdy żona była w ciąży), a także jeden z najlepszych koszykarzy NBA, Kobe Bryant (oskarżony o gwałt na pokojowce). Piłkarz Manchesteru United i reprezentacji Anglii stracił 950 tys. dolarów za fiasco kampanii napoju Coke Zero, a Bryant 10 milionów, gdy w 2003 r. „obrazili” się na niego McDonald's i Ferrero. „Biorąc pod uwagę drastyczną zmianę wizerunku Kobe'ego, zawieszamy kampanię Nutelli z jego udziałem” – wyjaśnił producent masła czekoladowego.





ce, że pomogła mu wysiąść z rozbitego samochodu, ale gdy wkrótce, dzień po dniu, na jaw zaczęły wychodzić liczne romanse i zdrady małżonka, kulisy tej „pomocy” zmieniły charakter – okazało się, że „tygrys w łóżku” zwyczajnie uciekał w popłochu przed rozjuszoną połowicą, która goniła go z kijem baseballowym w dłoni.

#### ... SPADA NA CZTERY ŁAPY

Tiger zamienił się w potulnego kotka – kajał się, przeproszał rodzinę, zawiesił karierę i poddał się kuracji w klinice leczącej uzależnionych od seksu. Małżeństwa i tak nie uratował.

Zdrady ujawnionej nie wybaczyła nie tylko dama z zimnej Skandynawii, ale zwłaszcza purytańska Ameryka, więc od golfisty lawinowo zaczęli odwracać się sponsorzy. Kontrakty reklamowe wypowiedzieli więc m.in. motoryzacyjny gigant General Motors, koncern telekomunikacyjny AT&T, ubezpieczyciel Accenture, PepsiCo (producent napojów Gatorade), Gillette, Procter & Gamble (kosmetyki) i Tag Heuer.

Słowa z oświadczenia tego ostatniego – szwajcarskiego producenta zegarków – oddają jednak swoiste rozdarcie

i żal koncernów, do końca niepokodzonych z faktem, że to oni tracą tak wspianą markę: „Ma wielki talent i mentalną siłę, która pomoże mu pokonać wszelkie trudności”... A wtedy my z rozkoszą do niego wrócimy – możemy sobie już sami dopowiedzieć...

W końcu Woods stracił tytuł najlepiej opłacanego sportowca świata, spadając na trzecie miejsce. Jego gaże zeszczupły w ciągu ostatnich dwóch lat niemal o połowę. Jeszcze w 2009 roku wynosiły 92 mln dolarów rocznie. Po skandalu - w 2010 roku zarobił już „tylko” 60 mln, a w 2011 – 54,5 mln. Daj Panie Boże...

#### DOKTOR JEKYLL...

Jednym z niewielu sponsorów, który nie przerwał współpracy z Tigerem, jest Nike. Producent sprzętu sportowego rocznie płaci mu 35 mln dolarów. Nadal ma także podpisany, wart 9 mln, kontrakt z producentem gier wideo Electronic Arts. Udało mu się także zdobyć kilku mniejszych sponsorów. I znów – po latach bessy - zaczyna wygrywać na golfowym polu.

Także w życiu osobistym „tygrysek” zdaje się spadać na cztery łapy. Opinia

seksualnej bestii zdaje się bowiem nie przeszkadzać równie słynnej jak pięknej alpejce Lindsey Vonn. Dla niej Tiger to pewnie lek na depresję, w którą wpadła po rozwodzie z mężem.

Nike była oparciem w trudnych chwilach dla Tigera Woodsa, któremu wybaczyła nieobyčajność. Wybaczyć nie mogła jednak największemu oszustowi dopingowemu wszech czasów, Lance’owi Armstrongowi.

Po latach konsekwentnego zaprzeczania, jakoby stosował niedozwolone środki, amerykański kolarz przyznał się do tego w styczniowym „wywiadzie prawdy” dla słynnej Oprah Winfrey.

Wtedy już nie miał wyjścia, a dalsze brnięcie w zaparte nie miało sensu, bo jesienią raport Amerykańskiej Agencji Antydopingowej ujawnił jego udział w „największym zorganizowanym procederze dopingowym w historii sportu”. Kolarz został pozbawiony siedmiu zwycięstw w wyścigu Tour de France (1999-2005) i dożywotnio zdyskwalifikowany.

#### ... I MISTER HYDE

Przez lata był jednak symbolem udanej walki z chorobą nowotworową (cierpiał na raka jąder), po której zresztą odnosił największe sukcesy. Założył fundację Livestrong, pomagającą takim, jak on.

To wszystko dziś już nie ma znaczenia – bo kolarz z doktora Jekylla przeobraził się w jednowymiarowego Mister Hyde’a.

Oprócz Nike kontrakty zerwały z nim firma Trek i produkujący piwo koncern Anheuser-Busch. Inni chcą nawet odzyskać wyłożone wcześniej miliony - towarzystwo ubezpieczeniowe SCA Promotions żąda 12 mln dolarów, a 1,2 mln domaga się brytyjski dziennik „Sunday Times”, który niegdyś przegrał z kolarzem sprawę sądową.

Przeciwko sportowcowi działa wytaczana nawet administracja USA, jako właściciel grupy kolarskiej US Postal Service – firma jest agencją rządową świadczącą usługi pocztowe obywatelom USA, a w latach 1996-2004 przeznaczyla na kolarzy 30 milionów dolarów. Teraz państwo domaga się odszkodowania sięgającego 90 milionów! To może zrujnować Armstronga, którego majątek szacuje się na 100 milionów.

\* Autor jest dziennikarzem katowickiego „Sportu”.



# ROLA STREFY W BUDOWANIU przewagi konkurencyjnej Polski

**D**ebata nad rolą Specjalnych Stref Ekonomicznych w Polsce trwa już 16 lat. Przyszła więc pora na wystawienie ocen i dyskusję o przyszłości. Rozpoczęła ją zainicjowana przez Ministerstwo Gospodarki konferencja „Budowa przewagi konkurencyjnych Polski”, która odbyła się 11 marca w Warszawie.

## WARTOŚĆ DODANA

Dzięki Strefom Polska pokazała światu, że jest zdolna do organizowania efektywnych systemów produkcji. Jednocześnie pojawiły się regionalne koncentracje branżowe, co samo w sobie może być niebezpieczne w przyszłości, jeśli już dziś nie zaczniemy kompleksowo patrzeć na procesy gospodarcze o większej wartości dodanej. Firmy związane z Doliną Lotniczą na Podkarpaciu to rozumiały. Skorzystały z możliwości współpracy z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, aby wprowadzić w życie nowe produkty i techniki. W innych re-

gionach również można zaobserwować większą aktywność w relacjach między przedsiębiorstwami ze Stref, a innymi firmami. Często mają one charakter podwykonawczy, ale też partnerski w dostarczaniu specjalistycznych usług.

## W POSZUKIWANIU POTENCJAŁU INNOWACYJNOŚCI

Zawsze można się zastanawiać, co by było, gdyby Strefy nie istniały. Ale szkoda tej dyskusji. Dziś nie chodzi o to, co Strefy dały, a co budżet państwa stracił, ale o to, w jaki sposób ten potencjał relacji międzynarodowych wykorzystać, by stopniowo rozwijać nowe projekty o wysokim potencjale innowacyjnym. Z jednej strony jasne jest, że nigdy nie dorównamy Zachodowi w głównych nurtach technologicznych. Jednak szans dla nas należy upatrywać w niszach technologicznych. Czy to w lotnictwie, czy motoryzacji, czy też w sektorze spożywczym lub IT, dzięki w miarę stabilnej gospodarce opartej o nowe wzorce współpracy, zaczynamy być postrzegani na arenie międzynarodowej

jako właściwy partner handlowy. Dowodzą tego wieści z targów CEBIT w Hannoverze, podczas których firmy z całego świata nawiązywały kontakty i kontrakty z polskimi firmami, które nota bene zaprezentowały się w grupach.

## INWESTYCJE BADAWCZO-ROZWOJOWE

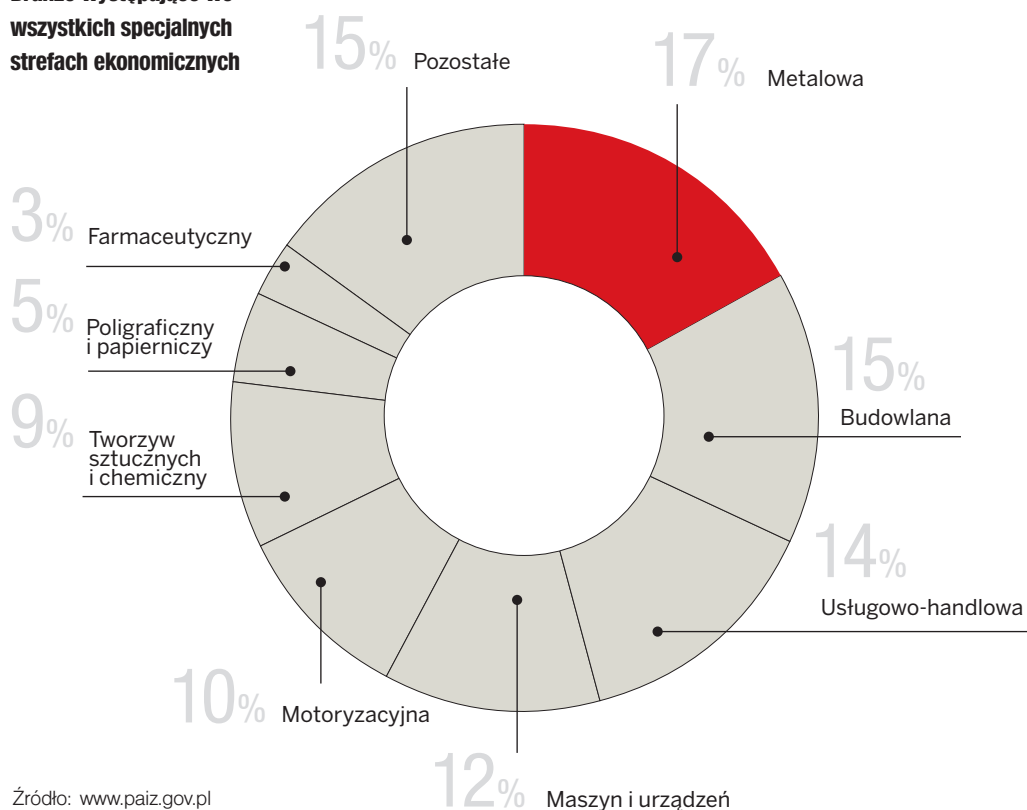
Strefy pozwoliły Polsce zbudować wiarygodność za granicą. Stabilna i przewidywalna polityka zaczyna się opłacać, gdyż Polska jest rozpatrywana przez koncerny międzynarodowe jako miejsce lokowania bardziej wartościowych inwestycji o charakterze badawczo-rozwojowym. Jednak decyzje o tym, gdzie tego typu inwestycje ostatecznie będą się pojawiać, uwarunkowane są szeregiem czynników. Liczą się nie tylko zwolnienia podatkowe. Istotna jest obecność lokalnych, wyspecjalizowanych partnerów – zarówno firm jak i jednostek badawczych. Dolina Lotnicza jest przykładem, że firmy zagraniczne mogą działać w synergii z polskimi firmami i jednostkami naukowymi. W wo-



**Specjalne Strefy Ekonomiczne odegrały w ostatnich dziesięciu latach istotną rolę w procesach restrukturyzacyjnych i modernizacyjnych wielu regionów Polski. Łagodziły skokowe zmiany, których doświadczyły tradycyjne sektory, wchłaniając część pracowników zwolnionych podczas restrukturyzacji. Jaka jest ich rola dziś, a jaka powinna być w przyszłości?**



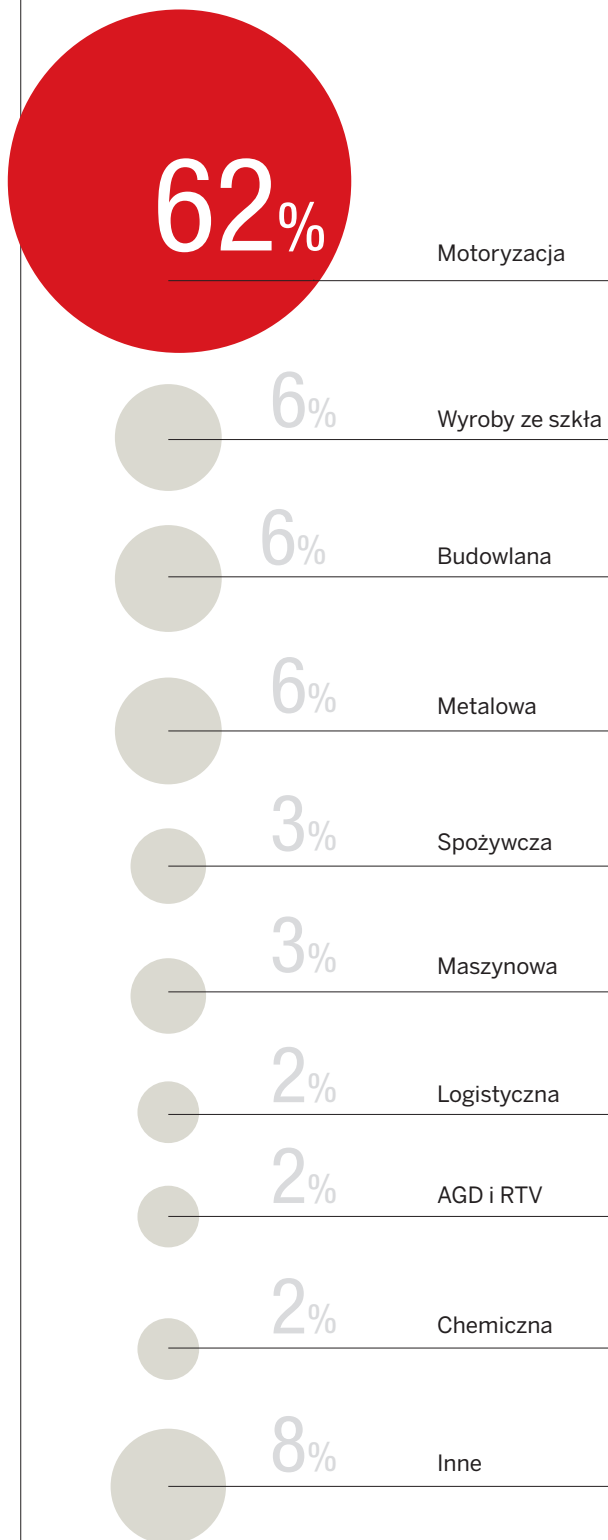
**Branże występujące we wszystkich specjalnych strefach ekonomicznych**



Firmy wysoko oceniają przewagę konkurencyjną sektora motoryzacji w województwie śląskim w porównaniu do innych koncentracji sektorowych w Europie Środkowej i Wschodniej

Źródło: [www.paiz.gov.pl](http://www.paiz.gov.pl)

**Dominującą branżą w Katowickiej SSE jest branża motoryzacyjna. Inwestycje firm z tejże branży stanowią ponad 60% wszystkich inwestycji w Strefie**



Źródło: [www.ksse.com.pl](http://www.ksse.com.pl)

Województwie śląskim obecnie działa kilkadziesiąt zespołów badawczych i kilkadziesiąt naukowców, którzy teoretycznie mogliby się włączać w procesy rozwojowe prowadzone przez firmy z sektora motoryzacji. Jednak na drodze dojścia do tego wciąż jeszcze jest kilka ostrych zakrętów. Dlatego też w ramach Silesia Automotive stosujemy filozofię małych kroków do przodu.

#### POLITYKA KOTWICZENIA

W okresie 2014-2020 Polska otrzyma kolejny zastrzyk z funduszy strukturalnych. Znaczna część przeznaczona będzie na rozwój nowych technik, infrastrukturę badawczą i na optymalizację korzystania z zasobów naturalnych. Mamy dwa lata na przygotowanie kompleksowej polityki wzmacniania roli Specjalnych Stref Ekonomicznych w gospodarkach regionalnych. To w okresie 2014-2020 właściwa polityka kotwiczenia będzie miała istotny wpływ na to, jak będzie wyglądać aktywność koncernów międzynarodowych na terenach Specjalnych Stref Ekonomicznych w latach 2021-2035. Błędem byłoby skupienie się wyłącznie na instrumentach wyrównawczych dla słabiej rozwijających się regionów Polski. Mając świadomość, że regiony te potrzebują dodatkowych, czasem całkiem odrębnych, wprowadzanych z wykorzystaniem lokalnych partnerstw instrumentów wsparcia, byłoby niewybaczalnym błędem pozostawienie potencjału gospodarczego, który powstał na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat w Strefach samej sobie. Bardziej niż kiedykolwiek przedtem potrzebny jest dialog, właściwa komunikacja, realna wizja rozwoju budowana przez przedstawicieli życia gospodarczego.

#### KONKURENCYJNOŚĆ SEKTORA AUTOMOTIVE

Wstępne wyniki badań przeprowadzonych w lutym w ramach Silesia Automotive, dotyczących czynników konkurencyjności pokazują, że firmy wysoko oceniają przewagę konkurencyjną sektora motoryzacji w województwie śląskim w porównaniu do innych koncentracji sektorowych w Europie Środkowej i Wschodniej. Jednak z kilku powodów

pozycja ta może być w najbliższych latach słabsza. Zwraca się uwagę na mało skuteczny dialog (a nawet jego brak), pomiędzy instytucjami publicznymi a przedsiębiorstwami na poziomie lokalnym i regionalnym. Obniżającą konkurencyjność czynnikiem jest również czas – załatwienie wszystkich spraw administracyjnych wydłuża okres realizacji projektów inwestycyjnych. Słabą jakością kształcenia zawodowego i technicznego młodzieży, a także systemu szkolnictwa wyższego odzwierciedla brak zgodności profilów kształcenia z oczekiwaniami przedsiębiorstw. Trudno również o dostęp do wyspecjalizowanej oferty usług kształcenia pracowników. Przedsiębiorstwa wyartykułowały jednak nadzieję, że ta sytuacja w najbliższych latach ulegać będzie poprawie. Natomiast jako istotne czynniki wzmacniające pozycję konkurencyjną firmy zaznaczały: jakość infrastruktury, łatwość dostępu do kapitału, współpracę z lokalnymi kooperantami i dostawcami usług specjalistycznych, zdolność przedsiębiorstw z sektora motoryzacji w województwie śląskim do absorpcji najnowszych rozwiązań technologicznych oraz jakość prac wykonywanych przez polskie jednostki naukowe na zlecenie przedsiębiorstw z sektora motoryzacji.

#### POSTAWIĆ NA DIALOG

Platforma Silesia Automotive, prowadzona przez Katowicką Specjalną Strefę Ekonomiczną i jej partnerów, stara się wyjść naprzeciw oczekiwaniom firm w zakresie zwiększenia dialogu między sobą oraz między firmami, a instytucjami takimi jak: szkoły techniczne, uczelnie wyższe, jednostki naukowe, władze samorządowe. Wspólne rozwiązywanie kluczowych kwestii, wymiana informacji o trendach, a także nawiązywanie kontaktów z jednostkami naukowymi i inicjowanie projektów pilotażowych, zapewniają dziś podwalinę pod przyszłość, bardziej odważne projekty rozwojowe. Może się okazać, że ta przyszłość wcale nie jest tak odległa, jak nam się to dziś wydaje.

**Luk Palmen,**

menedżer Silesia Automotive  
prezes zarządu InnoCo Sp. z o.o.





# WHAT'S NEW?

In September 2012, the first and only international school in Upper Silesia, Complex of Silesian International Schools (CSIS), launched the sixth year of its educational activity

# CO NOWEGO?

We wrześniu 2012 r. pierwsza i jedyna szkoła międzynarodowa na Górnym Śląsku Complex of Silesian International Schools (CSIS) rozpoczęła szósty rok swojej działalności





# What's new in Complex of Silesian International Schools?

In September 2012, the first and only international school in Upper Silesia, Complex of Silesian International Schools (CSIS), launched the sixth year of its educational activity. Since the last time we wrote about it in the pages of our magazine, much has changed. Before about the changes, let's see how the educational system in the Complex of Silesian International Schools works.

The school educates children and teenagers aged 3-19. The language of instruction is English. Education is divided into the following steps:

## **CAMBRIDGE INTERNATIONAL PRIMARY PROGRAMME – DESIGNED FOR CHILDREN AGED 5-11.**

It includes English, Mathematics and Science as well as many artistic and physical activities. Younger children (3 and 4-year-olds) attending the international kindergarten,

are perfectly prepared you for further education.

## **CAMBRIDGE CHECKPOINT AND CAMBRIDGE INTERNATIONAL GENERAL CERTIFICATE OF SECONDARY EDUCATION – IN WHICH THE SCHOOL EDUCATES THE YOUTH AGED 11-16.**

This stage of education ends with the internationally recognized exam IGCSE which is known throughout the world.

The above-mentioned stages of education base on international programs developed by the Cambridge International Examinations. The Complex of Silesian International Schools is an authorized center of this institution.

Education ends up joining the two-year-long International Baccalaureate Diploma Programme which allows students to take the school matriculation examination opening the door to the world's most prestigious universities.

Since its beginning the Complex of Silesian International Schools has developed very rapidly. This is reflected not only by the growing number of students, but also by the development of the material and educational infrastructure. The year 2012 turned out to be, even in context of the previous achievements, unique. In September, the school opened a number of new rooms and facilities, including the full-size sports hall. In addition, the school was enriched with a new library and English-language books reading room. Classrooms are well-equipped with multimedia equipment. In each of them there is an interactive whiteboard that allows conducting classes with the use of modern techniques and broad access to global knowledge in databases. In the nearest future it is planned to put into use more similar classrooms.







# Co nowego w Complex of Silesian International Schools?

We wrześniu 2012 r. pierwsza i jedyna szkoła międzynarodowa na Górnym Śląsku Complex of Silesian International Schools (CSIS) rozpoczęła szósty rok swojej działalności. Od czasu, kiedy ostatni raz pisaliśmy o niej na łamach naszego magazynu, zaszło wiele zmian. Zanim o zmianach, przypomnijmy jednak jak wygląda system kształcenia w Complex of Silesian International Schools.

Szkoła kształci dzieci i młodzież w wieku 3-19 lat. Całość nauczania odbywa się w języku angielskim i jest podzielona na następujące etapy:

## **CAMBRIDGE INTERNATIONAL PRIMARY PROGRAMME – PRZEZNACZONY DLA DZIECI W WIEKU 5-11 LAT.**

Obejmuje nauczanie w zakresie języka angielskiego, matematyki i przyrody urozmaicone licznymi zajęciami o charakterze artystycznym, ruchowym i ogólnorozwojowym. Dzieci młodsze (3 i 4-latki) uczęszczają do międzynarodowego przedszkola, które wyśmienicie przygotowuje do dalszej edukacji.

## **CAMBRIDGE CHECKPOINT ORAZ CAMBRIDGE INTERNATIONAL GENERAL CERTIFICATE OF SECONDARY EDUCATION – W RAMACH KTÓRYCH KSZTAŁCONA JEST MŁODZIEŻ W WIEKU 11-16 LAT.**

Ten etap edukacyjny zakończony jest zewnętrznym egzaminem międzynarodowym IGCSE znanym i uznawanym w całym świecie.

Wyżej wymienione etapy kształcenia bazują na programach międzynarodowych opracowanych przez Cambridge International Examinations, którego Complex of Silesian International Schools jest autoryzowanym ośrodkiem.

Edukacja kończy się przystąpieniem do dwuletniego programu międzynarodowej matury International Baccalaureate Diploma Programme, który umożliwia absolwentom szkoły przystąpienie do egzaminu maturalnego otwierającego drzwi na najbardziej prestiżowe światowe uczelnie.

Od czasu swojego powstania Complex of Silesian International Schools rozwija się niezwykle dynamicznie. Wyraża się to nie tylko coraz większą liczbą uczniów, ale także rozbudową bazy materialnej i dydaktycznej szkoły. Rok 2012 okazał się jednak, nawet na tym tle, wyjątkowy. We wrześniu oddano do użytku wiele nowych sal i obiektów, w tym przede wszystkim pełnowymiarową halę sportową. Ponadto szkoła wzbogaciła się o nową bibliotekę i czytelnię książek anglojęzycznych. Sale lekcyjne zostały komfortowo wyposażone w sprzęt multimedialny. W każdej z nich znajduje się tablica interaktywna umożliwiającą prowadzenie zajęć z użyciem najnowocześniejszych technik i szerokim dostępem do zasobów wiedzy w światowych bazach danych. W najbliższym czasie planuje się oddanie do użytku następnych sal.







ROZMOWA Z CZESŁAWEM GAŁUŻNYM,  
ARTYSTĄ PLASTYKIEM

## ZUPEŁNIE nieświadomie

**Maluje, rzeźbi, projektuje wnętrza, tworzy miniatury poetyckie – artysta wszechstronny. Na swoim koncie ma 65 wystaw indywidualnych i udział w ponad 490 wystawach zbiorowych, a jego prace można odnaleźć w muzeach i prywatnych kolekcjach w różnych zakątkach świata**

**Strefa: Jak zaczęła się Pańska przygoda z malarstwem?**

**Czesław Gałużny:** Zupełnie nieświadomie. To były jeszcze lata dziecięce, kiedy obraz po prostu mnie zachwycał. Dopiero później zacząłem dostrzegać wartości, jakie wyływają z tego troszkę dziwnego zajęcia i działania obszaru świadomości ludzkiej jakim jest malarstwo. Natomiast swoją drogę zawodową wybrałem już świadomie. Miałem osiemnaście lat, kiedy odbyła się pierwsza wystawa moich prac w Klubie Studenckim

w hotelu „Victoria” w Sosnowcu. Tam zresztą była też moja pierwsza pracownia.

**Pańscy rodzice nie byli artystami. Nie bał się Pan podjąć decyzji o związaniu swojego życia zawodowego z malarstwem?**

Moi rodzice nie byli artystami, ale byli bardzo wrażliwi na sztukę i myślę, że tę wrażliwość gdzieś tam mi przekazali. Poza tym chodziłem do szkoły muzycznej, która mieściła się w pałacu Dietla w Sosnowcu – w tym samym, w którym odbył się Bal Inwestora Podstrefy So-

”

Spodziewałem się, że po tylu latach pracy artystycznej ten potencjał osłabnie, ustabilizuje się. Tymczasem on jest ciągle niezaspokojony, zachłanny





snowiecko-Dąbrowskiej. I tam ta moja wrażliwość artystyczna zaczęła się rozwijać – raz, że przez piękne wnętrza, które mnie otaczały, a dwa – przez kontakt z muzyką i wspaniałymi ludźmi. Natomiast czy się bałem? Oczywiście, że tak. Bałem się i dalej boję. Jednak ten przestrach wynika bardziej z tego, że być może się za dużo powie.

**Sztuka jako forma komunikacji ze światem?**

Uważam, że ona temu właśnie służy – komunikacji. Cudnej, bo poprzez wrażliwość, czasami nadwrażliwość. To

pokazuje tylko, jak potrafimy być człowieczy, że nie tylko chcemy zdobywać, ale też tworzyć nowe światy. Oczywiście na początku była walka z możliwościami artystycznymi, bo przecież trzeba było przejść poszczególne etapy edukacji i wtajemniczenia. Posiąć umiejętność, która wymaga koordynacji myśli z gestem ręki, z technologią. W malarstwie wszystko działa tak, jak dobieranie słów, żeby określić – czy to wierszem, czy prozą – to, co chcemy powiedzieć. Tak też jest w języku plastycznym. Artysta próbuje osiąść



Niezwykle istotne jest powiększanie obszaru artystycznej działalności o coś, co nas rozwija, a nie tylko powieli dotychczasowe odkrycia

umiejętności praktyczne, żeby później krok po kroku zdobywać własny język malarski. Z jednej strony są to namiętności, a z drugiej wartości warsztatowe, które trzeba opanować, aby móc się swobodnie wypowiadać.

**Nie zajmuje się Pan tylko malarstwem. Jest jeszcze rysunek, rzeźba, miniatury poetyckie...**

Zgadza się. Jest tak, ponieważ ta nadzmysłowość poszukuje różnych dróg wyrazu i kontaktu z różną materią. Potrzebuje kontaktu a to z płótnem, a to z materią cementowo-żelbetonową, z której również wykonuję rzeźby.

**Zastanawia mnie, ile jest w malarstwie przypadkowości, a ile przemyślanego działania?**

Malarstwo przemyślane? Nie. Tutaj jest bardzo istotny przypadek. Czasami uderzymy pędzlem, nałożymy kolor i widzimy, że to jest dobre, więc bniemy dalej, kontynuujemy tę historię. Czasem ją zamalowujemy. Natomiast artysta doskonale wie, jak to wszystko poustawić, dlaczego tak, a nie inaczej. To w końcu on snuje opowieść i nad nią panuje. W swoim malarstwie buduję świat, który wyptywa z niewidocznego, jest tym, co gdzieś tam w nas siedzi. Daję tu swoją emocję, swój kunszt. Wierzę, że ktoś kiedyś tę informację ode mnie rozkoduje, zrozumie. Gdyby od początku mojego tworzenia moim celem był jasny, czytelny przekaz, to z jednej strony mocno bym się ograniczył, a z drugiej wszedłbym w zapis naturalistyczny.



# Strefa klubowa



Mieszkanie Czesława Gałużnego przepelnione jest sztuką



Prace artysty – których powstało już tysiące – odnaleźć można w każdym zakątku jego domu

## Co Pana inspirowało?

Materia, która jest wkoło nas. Niesamowicie bogata, nasycona, pulsująca. Na wszystko patrzę ją jak na coś, co można potencjalnie wykorzystać. Szaleństwem byłoby jednak korzystać ze wszystkiego. Niezwykle istotne jest powiększanie obszaru swojej artystycznej działalności o nowe rzeczy, o coś, co nas rozwija, a nie tylko powiela dotychczasowe odkrycia. Jest we mnie – i to mnie zadziwia – ogromna siła twórczości, która nie pozwala mi spać. Spodziewałem się, że po tylu latach

pracy artystycznej ten potencjał osłabnie, ustabilizuje się. Tymczasem on jest ciągle niezaspokojony, zachłanny.

**Pańskie prace można było podziwiać w pałacu Dietla podczas Balu Inwestora Podstrefy Sosnowiecko-Dąbrowskiej, na którym był Pan również gościem. Przychylnym okiem spogląda Pan na takie inicjatywy świata biznesu?**

Bardzo podobało mi się to, że ten bal serwował coś nie tylko dla ciała, ale i dla duszy. Był koncert, były moje obrazy – część z nich, dokładnie paste-

le, namalowałem specjalnie na tę okazję. Uważam, że takie inicjatywy są bardzo potrzebne. Dają możliwość spotkania w innym anturazie. Możemy sobie wówczas trochę więcej powiedzieć, w innej temperaturze, słowami, które przemawiają bardziej do serca niż do portfela. Jako mimowolny obserwator tego wydarzenia dostrzegłem, że wśród gości balu było dużo ciepła, że interesy na chwilę przestały istnieć – można było za to przylgnąć do siebie w tańcu, czy porozmawiać.

Rozmawiała: **Jolanta Miśków**



# Terminal Zwardoń.

## Logistyka bez granic.

# NOWY OBSZAR KSSE

- Ulgi podatkowe.
- Plan zagospodarowania: tereny zabudowy techniczno-produkcyjnej, w tym obiekty produkcyjne, składy i magazyny.
- Od strony południowej – ogrodzenie przemysłowe.
- Teren częściowo zabudowany i zagospodarowany z utwardzonym terenem pod plac manewrowy i parking.
- Uzbrojenie: energia elektryczna, agregat prądotwórczy, wodociąg, kanalizacja deszczowa i sanitarna, telefon oraz oświetlenie terenu.
- Dojazd z drogi państwowej o nawierzchni asfaltowej.

Nieruchomość zabudowana budynkami oraz budowlami byłego Zakładu Drogowych Przejść Granicznych w Bielsku-Białej zlokalizowana w Zwardoniu, gm. Rajcza.

Nieruchomość znajduje się przy granicy ze Słowacją w gminie Zwardoń.

Powierzchnia objęta statusem KSSE: 5,45 ha.

Budynek główny o powierzchni użytkowej ok. 5.700 m<sup>2</sup> i 7 budynków pomocniczych o łącznej powierzchni ok. 1.200 m<sup>2</sup>.

Wiaty na powierzchni ok. 3.500 m<sup>2</sup>.

#### Kontakt:

Podstrefa Jastrzębsko-Żorska  
Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A.  
al. Wojska Polskiego 4  
44-240 Żory

#### Piotr Sikora, Specjalista ds. Rozwoju

tel. 32 43 51 613, 606 67 10 96  
e-mail: zory@kse.com.pl

# WIOSNA z *Borgielami*

PIĄTEK 22 MARCA JEDYNIĘ Z DWÓCH POWODÓW MOŻNA BYŁO NAZWAĆ DNIEM WIOSENNYM. PO PIERWSZE WSKAZYWAŁ NA TO KALENDARZ, A PO DRUGIE W GALERII STREFART ODBYŁA SIĘ IŚCIE WIOSENNA WYSTAWA Z ENERGETYCZNĄ OPRAWĄ MUZYCZNĄ ZESPOŁU SCOFFEE

Swoje prace zaprezentowali państwo Borgielowie. Andrzej, głowa rodziny od lat zajmuje się rzeźbą. Jego żona, Danuta „maluje” igłą. Mogliśmy również obejrzeć prace na szkle wykonane przez córkę. Jednak jeśli zerknąć wstecz do lat 60. i 70., nic nie zapowiadało, że zakładana wtedy rodzina Borgielów tak mocno zwiąże swoje losy ze sztuką. Andrzej został Podbeskidzie, aby stać się wilkiem morskim. Ukończył Szkołę Morską w Szczecinie, tam też poznał Danutę i... popłynął. Jednak wielotygodniowe rejsy wiązały się z tęsknotą za żoną, domem, przybywającymi dziećmi. Z tęsknoty zaczął malować portrety bliskich. W pewnym momencie musiał dokonać wyboru między największymi miłościami swojego życia. Zrezygnował z morza dla żony i rodziny. Nie zrezygnował jednak ze sztuki. Dalej malował, ale z czasem to rzeźba stała się dominującą formą wyrazu. Podobnie żona zajmuje się malarstwem, jednak dość nietypowym. Płótna nie zastąpiła. Zamiast farb używa nici. Od lat igła jest jej pędzlem. Pasje rodziców udzieliły

się oczywiście dzieciom. Syn i dwie córki państwa Borgielów także znaleźli swoje formy wyrazu. Najmłodsza od lat zajmuje się fotografią. Starsza maluje przestrzenne figury i na szkle. Jeśli poszukać wspólnego mianownika ich dzieł, na pewno będzie to inspiracja naturą. Stąd też pomysł, aby w Galerii StrefArt zaprezentować ich prace drugiego dnia wiosny. Podczas wernisażu swój koncert dał zespół Scoffee. To eksperymentalny projekt muzyczny zainicjowany w 2010 roku. Członkowie grupy to sprawdzeni, profesjonalni muzycy, którzy na co dzień tworzą swoje projekty artystyczne bądź współpracują z przedstawicielami różnych dziedzin świata sztuki (muzyka, film, teatr, sztuki plastyczne). Muzyka Scoffee, to wypadkowa wielu wpływów, muzycznych perspektyw, doświadczeń i fascynacji. Dopełnienie stanowi warstwa tekstowa autorstwa Konrada Włodarza – niebanalna, czasami wręcz poetycka, poruszająca. W Tytach jako wokalistka gościnnie wystąpiła Paulina Rudawska.





**SKŁAD ZESPOŁU:**

**Konrad Włodarz** – śpiew,  
gitara, instrumenty  
klawiszowe, programowanie  
**Robert Zajac** – gitara, gitara  
basowa, instrumenty  
klawiszowe, programowanie

**DYSKOGRAFIA:**

**2011** – „Scofee”  
(Scofee Records);  
**2012** – „Outer Out”  
(Scofee Records)





# Strefa klubowa







Każdy szanujący się klub dla koneserów musi posiadać to pomieszczenie. Palenie cygar nie przyniesie nam pełni doznań, jeśli wilgotność powietrza, temperatura i przewiew nie będą odpowiednio dobrane. W Coneser Club Katowice poza cigar room'em w ofercie znaleźć można także najlepsze cygara na rynku.

# *Cigar room*



*Coneser Club Katowice*  
PRZY KATOWICKIEJ I STYCZAJNEJ STRECE EKONOMICZNEJ

Coneser Club Katowice przy KSSE  
40-014 Katowice, ul. Wojewódzka 42, tel. +48 32 355 88 88, [www.coneserclub.pl](http://www.coneserclub.pl)

# KLASA W SOSNOWCU

Oferta dla deweloperów oraz firm BPO/SSC, IT, R&D  
poszukujących nowoczesnych powierzchni biurowych



- Działka budowlana - 3000 m<sup>2</sup>
- Ścisłe centrum miasta Sosnowiec
- Pełne uzbrojenie terenu
- Obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego
- Potencjał Metropolii Silesia
- Ulgi podatkowe w Katowickiej SSE



#### Kontakt

Podstrefa Sosnowiecko-Dąbrowska  
Katowicka Specjalna  
Strefa Ekonomiczna S.A.  
ul. Modrzejowska 32B  
41-200 Sosnowiec

Bartłomiej Leszczyński  
tel. +48 32 292 01 06  
fax +48 32 720 26 56  
sosnowiec@ksse.com.pl  
www.ksse.com.pl

